

Damian Bednarski

Martyrologium polskiego duchowieństwa z Zaolzia podczas II wojny światowej

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 48/1, 61-86

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. DAMIAN BEDNARSKI
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

MARTYROLOGIUM POLSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA Z ZAOLZIA PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

MARTYROLOGY OF POLISH CLERGY FROM ZAOLZIE DURING WORLD WAR II

ABSTRACT

W Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945, w części poświęconej diecezji katowickiej, znalazła się grupa kapłanów z Zaolzia. Stało się tak, gdyż w 1938 roku do diecezji katowickiej został przyłączony fragment terenów leżących za Olzą. Na tym terenie podczas II wojny światowej doszło do szczególnych represji skierowanych wobec polskiego duchowieństwa katolickiego. Wielu księży zostało osadzonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach, kilku zostało w nich zamordowanych, jeszcze inni zmarli po uwolnieniu, ale w następstwie ciężkich doświadczeń więziennych. Drogę do więzienia bądź obozu koncentracyjnego otworzyło im przyznanie się do polskości i wierne trwanie przy Kościele. Lista duchownych z Zaolzia uzupełnia wykaz duchownych Polaków przesładowanych przez Niemców w latach 1939-1945.

In Martyrology of Polish clergy under German occupation in the years 1939-1945, in the part devoted to the Diocese of Katowice, a group of priests from Zaolzie can be found. The reason for this lies in the fact that in 1938 a fragment of lands beyond the Olza River became a part of the Diocese of Katowice. During the Second World War this territory was marked by severe repressions of Polish Catholic clergy. Many priests were put in concentration camps and prisons; a few of them were murdered; still others died after the release as a result of hard prison experiences. It was their admitting the Polish identity and faithful standing by the Church that condemned them to prison or concentration camps. The list of clergy from Zaolzie is supplemented with a register of the Polish priests persecuted by Germans in the years 1939-1945.

W Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945¹, w części poświęconej diecezji katowickiej znalazła się grupa kapłanów z Zaolzia. Diecezja katowicka na przestrzeni swej

¹ *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945. Zeszyt III: Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz w diecezjach: katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, red. W. Jacewicz, J. Woś, Warszawa 1978. Część dotycząca diecezji katowickiej została opracowana przez ks. Franciszka Maronia i znajduje się na stronach 149-216.

krótkiej, bo zaledwie dziewięćdziesięcioletniej historii, parę razy modyfikowała swoje granice. Najkrótszym epizodem był związek diecezji z terenami położonymi za Olzą². A w związku z tym, iż ziemie te włączono do diecezji katowickiej krótko przed wybuchem II wojny światowej, a następnie znów, już podczas niemieckiej okupacji, zostały wyjęte spod jurysdykcji biskupa śląskiego, powstał dylemat, do której diecezji przypisać tę grupę duchownych. Znaleźli się więc w *Martyrologium* w gronie kapłanów katowickich. Poświęcono im tam niewiele miejsca. Wydaje się więc być uzasadnionym, by o ich życiu, zaangażowaniu na rzecz Kościoła i Polski oraz bohaterskiej, a czasem wręcz męczeńskiej śmierci, utrwalić pamięć.

Sytuacja duchownych katolickich na Zaolziu podczas okupacji hitlerowskiej

Biskup Stanisław Adamski został administratorem Zaolzia w październiku 1938 roku. Tym samym diecezja katowicka powiększyła się o dekanaty: frysztacki, karwiński i jabłonkowski oraz małe fragmenty – nawet nie całe parafie – dekanatów frydeckiego i śląskoostrawskiego. Pozostała część Śląska Zaolziańskiego wchodząca dotychczas w skład wrocławskiego komisariatu biskupiego przyłączono do archidiecezji ołunieckiej. Z diecezji nitrzańskiej (teren Słowacji) Polsce przekazano tylko jedną parafię – Świerczynowiec. W sumie na terenie, o który powiększyła się diecezja śląska mieszkało ok. 160 000 katolików, należących do 30 parafii³. Wedle *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1938* pracowalo w nich około 70 księży⁴.

Już we wrześniu 1939 roku gestapo zaczęło aresztowania inteligencji polskiej. Ze szczególnym atakiem zwrócono się przeciwko duchownym. Ogółem uwięziono 21 księży i jednego kleryka z tego terenu. W obozach koncentracyjnych znalazło się 19 z nich. Z tej liczby w obozach 8 zmarło, 3 księży zostało z obozu zwolnionych przed 1945 rokiem (jeden z nich zmarł przed zakończeniem wojny), a 7 doczekało wyzwolenia w obozach. Nie wiadomo nic pewnego o jednym z duchownych (F. Topiarz). Byli to wyłącznie księża polscy. Żaden z księży Czechów z Zaolzia nie był represjonowany. W latach 1939–1945 zmarło na Zaolziu 13 księży, z tego 11 Polaków i 2 Czechów. Polacy prawie wszyscy stracili życie na skutek prześladowań, tylko jeden umarł śmiercią naturalną. Obaj Czesi zmarli śmiercią naturalną.

Zdecydowana większość tychże duchownych miała swe korzenie na Zaolziu. Po dwóch wywodziło się z Markłowic Dolnych, Suchej Górnej, Piotrowic k. Frysztatu i Trzyńca. Kolejni mieli swe „gniazda rodzinne” w Karwinie, Szonowie,

² Zob. J. Myszor, *Administracja kościelna polskiego Śląska Zaolziańskiego 1938-1940*, w: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart (Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności)*, red. P. Chmiel, J. Drabina, Ratingen 2000, s. 215-252.

³ Por. J. Kuś, *Z dziejów kościelnych ziemi cieszyńskiej*, Kraków 1983, s. 53-66.

⁴ Por. *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1938*, s. 123-129.

Ropicy, Wędryni, Końskiej, Cierlicku Górnym, Polskiej Lutyni, Trzycieżu, Suchej Dolnej i Lutyni Dolnej (wcześniej Lutyni Niemieckiej). Trzech pozostałych pochodziło z terenu Śląska Cieszyńskiego i okolic Bielska: Górnego Żukowa k. Cieszyna, Zabrzegu k. Bielska i Kowali należących do parafii w Pierścu.

Byli to kapłani młodszy i starszy wiekiem, o odmiennym stażu kapłańskim, pełniący różne funkcje w Kościele lokalnym. Najmłodszy z aresztowanych miał lat 26 (J. Gałuszka), a najstarszym był ks. Ludwik Knyps, który w chwili zatrzymania miał 68 lat. Dokładna analiza ich biogramów wskazuje, iż najbardziej liczną grupę prześladowanych duchownych stanowili ci mający od 27 do 35 lat. Represje dotknęły zarówno proboszczów (H. Olszak, Paździora, Płoszek, Knyps, Biłko), superiora zakonnego (Kałuża), administratorów parafii (Marosz, Kudziełka, Maciejczek, J. Olszak, Pawlus), wikariuszy (Adamecki, Szymeczek, Gałuszka, Michalec, Nowak), jak i katechetów szkolnych (Wrzoł, Wałoszek). Jedynym zakonikiem w tej grupie był ks. Kałuża, jezuita. Oprócz wyświęconych duchownych zamęczono także jednego kleryka – Karola Sosnę.

Należy wspomnieć, że kilku księży było szczególnie zasłużonych dla Kościoła: Ludwik Wrzoł przez wiele lat był rektorem seminarium w Widnawie i wychowawcą pokoleń kapłańskich; ks. Rudolf Tomanek był mocno zaangażowany w życie kościelne na Śląsku Cieszyńskim; ks. Franciszek Kałuża – zanim został jezuitą – jako kapłan diecezjalny działał w zarządzie Generalnego Wikariatu w Cieszynie, a później pełnił funkcję moderatora sodalicii. Z kolei ks. Leopold Biłko przez dłuższy czas udzielał się na forum ogólnopolskim w duszpasterstwie młodzieżowym.

Niektórzy z duchownych zaangażowali się podczas okupacji niemieckiej w konspirację: ks. Józef Adamecki (ZWZ, wywiad), ks. Franciszek Szymeczek (ZWZ), ks. Jan Marosz (organizacja Orła Białego) i kleryk Karol Sosna (ZWZ i AK). Przeważnie ich rola polegała na organizowaniu pomocy dla rodzin represjonowanych, tworzeniu punktów kontaktowych dla działających w podziemiu, prowadzeniu wywiadu.

Wśród motywów aresztowania znalazły się: przynależność do polskiej inteligencji, przedwojenne propolskie nastawienie i tworzenie polskich organizacji przykościelnych oraz włączenie się w konspirację. Różne były okoliczności zatrzymania duchownych. Najczęściej gestapo zatrzymywało ich w parafii, której – czując się odpowiedzialnymi za powierzonych im pieczy duszpasterskiej wiernych – nie opuścili z dniem wybuchu wojny. Jedynie kilku księży zostało aresztowanych poza miejscowością pracy: ks. Fryderyk Szymeczek został aresztowany w domu rodzinnym w Piotrowicach, ks. Ludwik Knyps ostrzeżony o możliwym aresztowaniu opuścił Zaolzie i mieszkał u boromeuszek w Szklarskiej Porębie i tam został aresztowany, a ks. Józef Maciejczek wzięty został do niewoli podczas kampanii wrześniowej.

Miejscami odosobnienia duchownych stały się tymczasowe aresztu, więzienia i obozy koncentracyjne. Dla wielu z nich pierwszym miejscem pobytu i zetknięcia się z brutalnością oprawców stało się więzienie w Cieszynie. Trzech z tego miejsca

zostało przewiezionych do cieszącego się złą sławą więzienia w Mysłowicach (Adamecki, Szymeczek, Sosna). Księża z Zaolzia byli też przetrzymywani w więzieniu w Bielsku (Wrzoł), Frysztaku (Marosz), Karwinie (Biłko), Jabłonkowie (Gałuszka) i Sosnowcu (Nowak). Na terenie Moraw urządzono obóz koncentracyjny w Skrochovicach. W nim przez pewien czas przebywali księża: H. Olszak, Biłko, Gałuszka i Wałoszek. Dla całej czwórki etapem przejściowym przed transportem do obozu na terenie Rzeszy stało się więzienie w Rawiczu. Dwóch duchownych zakończyło życie w obozie Auschwitz (Adamecki, Szymeczek). Czterech na pewien czas znalazło się w Buchenwaldzie (Wałoszek, Maciejczek, H. Olszak, Biłko, Gałuszka). Większość przez wiele miesięcy było więzionych zarówno w Mauthausen-Gusen i Dachau. W obu tych miejscach kaźni przebywali: Biłko, Galocz, Paździora, Tomanek, Wrzoł, Marosz, Gałuszka, Kudzielka, Michalec, Nowak i J. Olszak. Jeden kapłan, ks. Henryk Olszak, zginął w Mauthausen-Gusen, nie doczekawszy transportu do Dachau. A trzech duchownych (Pawłus, Wałoszek, Maciejczek) zostało bezpośrednio skierowanych do Dachau. W przypadku ks. Ludwika Knypsa, który został aresztowany na Dolnym Śląsku, sprawa miała się inaczej. Najpierw przesłuchiowano go w Jeleniej Górze i Wrocławiu, a następnie przetransportowano do więzienia w Katowicach. Z kolei ks. Józef Maciejczek, który dostał się do niewoli jako kapelan wojskowy podczas kampanii wrześniowej przeszedł przez Itzehoe i Rottenberg, by ostatecznie wylądować w Buchenwaldzie i Dachau.

Jeden z duchownych, ks. Franciszek Kałuża TJ, jest kandydatem na ołtarze w procesie beatyfikacyjnym drugiej grupy polskich męczenników II wojny światowej.

Materiały dotyczące represji duchowieństwa zaolziańskiego są rozproszone. Akta personalne trzech z nich, inkardynowanych do diecezji katowickiej, znajdują się w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach (Biłko, Tomanek, Wrzoł). Pewne materiały zostały odnalezione w zbiorach zawierających *Spuściźnę ks. Konrada Szwedę*. Prawie wszyscy (oprócz ks. Topiarza) są wzmiankowani w *Martyrologium*⁵ w części dotyczącej diecezji katowickiej. Biogramy nielicznych znalazły się w *Słowniku biograficznym duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008* (red. J. Myszor i in., Katowice 2009); *Polskim słowniku biograficznym* (Wrocław 1989–), *Encyklopedii katolickiej* (Lublin 1973-2014), *Słowniku Polskich Teologów Katolickich* (Warszawa 1981–), czy *Górnośląskim Leksykonie Biograficznym* (B. Snoch, Katowice 2004). Edward Wichura-Zajdel w książce *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939-1945* (Warszawa 1968) o wszystkich wspomina, ale tylko wybranym poświęcił więcej miejsca. Niektóre biogramy odnajdujemy w *Słowniku biograficznym katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku* (red. M. Pater, Katowice 1996), w leksykonie towarzyszącym wystawie o duchowieństwie śląskim *O duszę polską* (Katowice 2001), trzypięciotomowym *Słowniku biograficznym ziemi cieszyńskiej* (J. Golec, S. Bojda, Cieszyn 1993–1998). W opracowaniu życiorysów duchownych

⁵ Por. *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 149-216.

pomaga również *Biografický slovník Slezska a severní Moravy. Nová řada* wydany w 2005 roku w Ostravie. Powstały dwie prace seminaryjne poświęcone duchownym z Zaolzia, mianowicie ks. Wrzołowi i ks. Tomankowi. Jerzy Klistała w *Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945: słownik biograficzny* (Cieszyn 2011) zamieścił cztery biogramy, a w podobnym słowniku poświęconym ziemi cieszyńskiej przypomina księży: Kałużę, Knypsa i Maciejczka⁶. Krótkie notki o wszystkich represjonowanych kapłanach znalazły się w słowniku Stanisława Zahradnika pt. *Zaolziańskie ofiary okupacji hitlerowskiej (w byłych powiatach czeskokieszyńskim i frysztackim): 1939-1945* (Opole 1988). Eugen Weiler w słowniku *Die Geistlichen in Dachau sowie in anderen Konzentrationslagern und in Gefängnissen* podaje spis duchownych więzionych w Dachau (w tym także księży z Zaolzia)⁷.

W 1999 roku na zlecenie Konferencji Episkopatu Niemiec ks. prof. Helmut Moll z Kolonii opracował martyrologium Kościoła niemieckiego. W dwutomowej pozycji *Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts*⁸ zamieścił również biogramy kilku duchownych z Zaolzia. W rozdziale: *Priester aus den Jurisdiktionsbereichen der Visitatoren – Visitatur Breslau*, znaleźć można opracowania dotyczące księży: Józefa Adameckiego, Klemensa Galocza, Henryka Olszaka, Augustyna Paździory i Ludwika Wrzoła. Czy jest to uzasadnione? Wydaje się, że autor leksykonu dokonał nadużycia. Prawdą jest, że umierali oni wówczas, gdy Wrocław przejął na powrót zarząd nad terenem, gdzie pracowali owi duchowni, ale ich postawa i okoliczności aresztowania wskazują na to, iż umierali jako kapłani związani z polskością. Być może ta kwestia domaga się szerszej debaty przeprowadzonej wśród historyków Kościoła leżącego po obu stronach Odry i Nysy.

Duchowni zamordowani w obozach koncentracyjnych

W obozach koncentracyjnych zginęło sześciu księży z Zaolzia. Tę listę otwiera **ks. Józef Adamecki**. Urodził się 12 grudnia 1912 roku w Markłowicach Dolnych w polskiej rodzinie, jako syn Emila i Magdaleny z domu Hanslik, miał pięcioro rodzeństwa. Ukończył Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Angażował się w harcerstwie. Studia teologiczne odbył w Widnawie. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 lipca 1938 roku. Od 7 września 1939 roku pracował jako wikariusz w Jabłonkowie. Był lubianym katechetą, społecznikiem, organizatorem życia kościelnego, łatwo potrafiącym zaskarbić sobie serca parafian⁹.

⁶ Zob. J. Klistała, *Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939-1945: słownik biograficzny*, Cieszyn 2011.

⁷ Zob. E. Weiler, *Die Geistlichen in Dachau sowie in anderen Konzentrationslagern und in Gefängnissen*, Nachlaß von Pfarrer Emil Thoma, Mit einigen Taf. Mödling (1971).

⁸ Zob. *Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts*. Herausgegeben von Helmut Moll im Auftrag der Deutschen Bischofskonferenz. 2 Bände. Schönningh, Paderborn 1999; 6., erweiterte und neu strukturierte Auflage 2015.

⁹ Por. J. Szymik, *Zginęli za Boga i lud*, Czeski Cieszyn 1998, s. 5.

Włączył się w pracę konspiracyjną, najpierw pomagając rodzinom Polaków represjonowanych przez okupanta i dostarczając pomoc lekarską oddziałom partyzanckim. W marcu 1942 roku nawiązał z nim kontakt Jan Margiciok (pseud. „August”) i zaproponował mu zaangażowanie się w pracę kierowanej przez niego organizacji wywiadowczej „August”. Podlegała ona Komendzie Obwodu Cieszyńskiego ZWZ. Ks. Adamecki zaczął więc działać w ruchu oporu (przyjął pseudonimy „Ad” i „Adam”). Przekazywał informacje o sytuacji w osiedlach robotniczych, o siłach policji i SA, a także o rannych żołnierzach Wehrmachtu, przebywających na leczeniu w szpitalu jabłonkowskim. Jego mieszkanie służyło jako punkt kontaktowy dla członków konspiracyjnego wywiadu J. Margicioka¹⁰. Na przełomie 1942 i 1943 roku zorganizował dobrze działającą siatkę wywiadowczą na terenie Frysztatu, Markłowic, Trzyńca i Jabłonkowa. Pomagał w kontakcie kierownictwa ruchu oporu z więzionymi w więzieniu śledczym w Mysłowicach i KL Auschwitz. W marcu 1943 roku gestapo przystąpiło do likwidacji organizacji wywiadowczej „August”. Ks. Adamecki został aresztowany w wyniku denuncjacji 16 marca 1943 roku. Znalazł się w więzieniu w Cieszynie¹¹. Po kilku dniach przewieziono go do Ersatz Polizei Gefängnis w Mysłowicach, gdzie został osadzony w celi nr 1, tzw. celi policyjnej¹². Na „jedynce” obowiązywał specjalny rygor. Zgodnie z regulaminem więźniowie „jedynki” przebywali na łóżkach w pozycji leżącej z twarzą do desek i rękami przyłożonymi do szwów spodni. W celach obowiązywała bezwzględna cisza, gdyż regulamin zabraniał prowadzenia jakichkolwiek rozmów, a więzień mógł co najwyżej odpowiadać na pytania zadawane przez funkcjonariusza obozu. Kapłan kilkanaście razy był przesłuchiwany. Nie wiemy, jaki miały przebieg te przesłuchania, ale współwięzień, który był przesłuchiwany bezpośrednio po nim, relacjonował, iż gestapowiec, mocno podrażniony, pytał go: „Czy ten Adamecki jest taki głupi, czy taki bezczelny? Nie tylko nic nie wyjawia, ale przecież on mi nawet powiedział, że Niemcy i tak wojnę przegrają!”. Świadczenia pozostawione przez ocalałych towarzyszy więziennych wskazują, iż innych podtrzymywał na duchu i zachęcał, by niczego nie wyjawiali gestapowcom. Z przesłuchań wracał pogodny, uśmiechnięty, chociaż strasznie maltretowany (podobno „siedzenie jego było czarne jak smoła”). Udało mu się nawiązać łączność z przebywającymi na wolności: pisał grypsy, dowiadywał się, kogo aresztowano i co głosi radio londyńskie. Wedle relacji świadków udało mu się przemyścić do celi hostię, wino i inne paramenty potrzebne do odprawiania mszy św., a gdy jeden z więźniów w czasie przesłuchania zdradził fakt potajemnie sprawowanych mszy św., umiał Lagerführera przekonać, że chodziło o komunie duchową¹³. 2 grudnia 1943 roku został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Nie otrzymał numeru obozowego. Na bloku zaprowadził wspólne

¹⁰ J. Niekraś, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985, s. 135.

¹¹ Por. *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 1, red. J. Golec, S. Bojda, Cieszyn 1993, s. 16.

¹² Por. J. Klistała, *Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945. Słownik biograficzny*, t. I, Cieszyn 2011, s. 40.

¹³ Por. *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 163-164.

modlitwy poranne i wieczorne, słucał spowiedzi przed kaźnym sądem doraźnym, zbierającym się w Auschwitz, odprawiał msze św., urzącał naboźństwa, wygłaszał porywające kazania. Świadcowie zapamiętali fragmenty niektórych kazań: „Nie bójcie się śmierci! Bądźcie dumni, że Pan Jezus pozwolił wam umrzeć śmiercią męceńską”; „Żeby pole dobrze rodziło, potrzebuje nawozu. Żeby w tej wojnie osiągnąć wiele, potrzeba wielkich ofiar. Pan Bóg upodobał sobie nas i przeznaczył nas do wielkich rzeczy, wyznaczając nam rolę nawozu”; „Wielu z was nie wróci do swoich rodzin. Tych, co wróca, proszę, żeby się nie mścili, lecz żeby przebaczyli swoim oprawcom i katom – i by pamiętali o tym, co powiedział Chrystus: Kochajcie nieprzyjacioły wasze”¹⁴. I tutaj zachował spokój, a swoim taktem i powagą sprawał, że więźniowie (także różniący się z nim przekonaniem politycznymi i religijnymi) szukali jego towarzystwa. Wzywany przez funkcjonariuszy obozowych był spokojny i zrównoważony. Kiedy „kolega jego innego wyznania rozpaczał i chodził zdenerwowany, pałac jednego papierosa za drugim, ks. Adamecki siedział uśmiechnięty «na trzecim piętrze» i słucał spowiedzi”¹⁵. 26 maja 1944 roku został osądzony przez doraźny sąd katowickiego gestapo. Świadek zanotował: „ks. Adamecki zbladł jak płótno, kiedy w czasie dawania obiadu otwarty się drzwi do celi drugiej na bloku 11 i padły słowa: Adamecki Józef! Szybko jednak opanował się, równym krokiem i spokojnym opuścił salę, zabierając różaniec. Kiedy wsiadał do «miny» z uśmiechem żegnał pozostałych skazańców”¹⁶. Rozstrzelany został pod ścianą śmierci tego dnia w grupie około 170 więźniów¹⁷. Jego ciało spalono w oświęcimskim krematorium¹⁸.

W Dachau został zamordowany **ks. Klemens Galocz**. Urodził się 21 listopada 1904 roku w Karwinie jako syn sztygara. Ukończył najpierw polską szkołę ludową w Karwinie, następnie rozpoczął naukę w gimnazjum w Orłowej, a po klasie szóstej przeniósł się do polskiego gimnazjum w Cieszynie. Maturę zdał w 1925 roku i wstąpił do seminarium duchownego w Widnawie. Z inicjatywy ks. dra Ludwika Wrzoła założył Kółko Polskich Teologów we Widnawie. W ramach tej organizacji założył bibliotekę dla kleryków, urzącał wykłady, odczyty, wycieczki. Swym propolskim nastawieniem nie zaskarbił sobie sympatii przełożonych, choć brak danych o jakichkolwiek szykanach. Święcenia kapłańskie otrzymał 14 lipca 1929 roku. Jako wikary pracował w Piotrowicach, Jabłonkowie, Frysztacie i Wędryni (od jesieni 1937 roku). Gdziekolwiek się pojawił, tam organizował Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Wraz z wychowankami organizował wykłady, przedstawienia i uświadamiał młodzież narodowo¹⁹. Po ustąpieniu ks. dzieka-

¹⁴ B. a., *Adamecki Józef*, „W Obronie Prawdy” 48 (1946), z 24.11.1946.

¹⁵ Archiwum Archidiecezji Katowickiej [dalej: AAKat.], Spuścizna ks. Konrada Szwedzy, sygn. 179/4, Biogram ks. J. Adameckiego, mps, k. 2-3.

¹⁶ Tamże, k. 3.

¹⁷ Por. A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939-1945*, Warszawa 1972, s. 378.

¹⁸ Por. I. Pająk, *Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz*, Katowice 1998, t. 2, s. 708.

¹⁹ Por. J. Szymik, *Zginęli za Boga...*, s. 6.

na Franciszka Hermanna został jego następcą. Niedługo cieszył się możliwością pracy jako samodzielny duszpasterz w Wędryni. Aresztowany został 23 kwietnia 1940 roku. Pierwsze przesłuchania odbyły się w więzieniu w Cieszynie, po czym, 28 kwietnia, został wywieziony do obozu w Dachau. Stąd, w maju tego roku, został przewieziony do obozu w Mauthausen-Gusen. Tutaj przebywał od 26 maja do 8 grudnia 1940 roku²⁰. Świadkowie jego pobytu w obozie zapisali, iż był znienawidzony przez funkcjonariuszy obozowych z powody jawnego przyznawania się do kapłaństwa. Pewnego dnia kilku z nich zmówiło się i podczas nieobecności innych więźniów wrzucili go do dołu ściekowego, trzymając rękoma pod wodą, by czasem się nie wydostał na powierzchnię. Myśląc, że wyzionął ducha, wyciągnęli go z wody, ale dzięki natychmiastowej pomocy kilku kolegów, którzy przypadkiem znaleźli się przy nim, zdołał się uratować. Niedługo po tym wydarzeniu nieszczęśliwie podczas pracy spadł z rusztowania, odnosząc ciężką ranę na głowie i nadwerężając kręgosłup. Dopiero po kilku dniach odzyskał w pełni przytomność. Wówczas jeden z nienawidzących go funkcjonariuszy zapytał go: „Jeszcze wierzysz w Boga? Gdzie był Bóg, gdyś spadał z rusztowania?”. A ks. Galocz odpowiedział mu: „Tym więcej wierzę, że Bóg istnieje. Zachował mnie, bym ci mógł powiedzieć, że Bóg istnieje i gotów ci każdej chwili przebaczyć, jeżeli za grzechy żałować będziesz”. 8 grudnia 1940 roku został przewieziony wraz grupą więźniów do Dachau, gdzie oznaczono go numerem 32086²¹. Innych obozowiczów budował swoją wiarą. Podczas pierwszego Bożego Narodzenia przeżywanego w obozie przemawiał na bloku świeckich, zagrzewał ich do wytrwania, budził gasnącą nadzieję, zapewniał, że jeszcze usłyszą kolędę w swoich kościołach. Został doświadczony świerzbem, który uśmiercił setki więźniów. Chorującym na niego odbierano bieliznę, zostawiając ich tylko w drelichach, bez dodatkowego okrycia w nieogrzewanym baraku. Ich pożywienie ograniczono do niesłodzonej kawy, której po litrze otrzymywali na śniadanie, obiad i wieczerzę. Wszystkie szykany znosił świadomie jako pokutę. Do kolegów mówił: „Jeżeli nie wrócę do Ojczyzny, powiedz, że odpokutowałem moje winy. Przepróś tych, którym mogłem kiedykolwiek dać zgorszenie”. A innym razem mówił: „Gdybym wrócił i miał prowadzić gorszące życie, proszę Boga, aby mnie stąd zabrał do siebie”. Przed każdym posiłkiem odmawiał modlitwę, odważnie mimo szykan wyznawał wiarę w Boga, a jego przykład oddziaływał na współwięźniów. Często powtarzał: „Czym zasłużyłem na tę łaskę, że dostałem się do obozu? Czym zasłużyłem, że mogłem tu podczas tych długich rekolekcji zamkniętych odnowić życie wewnętrzne i – choć niegodny – stać się podobnym przynajmniej w części do cierpiącego Zbawiciela?”. Wraz z kolegami przez dłuższy czas był zaprzęgnięty zamiast koni do ciągnięcia platformy, którą transportowano do obozu towar. Była to jedna z najcięższych obozowych prac wykonywana bez względu na pogodę. Wiosną 1942 roku stwierdzono u niego początki choroby płuc. Organizm walczył z chorobą

²⁰ Por. *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 175.

²¹ Numer 22086 podaje *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, a numer 32086 – internetowa wyszukiwarka więzionych w Dachau.

i osłabieniem przez kilka miesięcy²². Zmarł 26 listopada 1942 roku. Dzień przed śmiercią przyjął przemyconą przez kolegę kapłana komunię św. W księdze obozowej jako przyczynę śmierci podano „uszkodzenie serca i układu krążenia”²³. Ciało jego spalono w obozowym krematorium.

Kolejną ofiarą terroru nazistowskiego stał się **ks. Henryk Olszak**. Urodził się 11 lipca 1887 roku w Szonowie. Ukończył niemieckie gimnazjum w Cieszynie i studia teologiczne w Widnawie. Święcenia kapłańskie otrzymał 19 lipca 1911 roku. Posługę wikariusza pełnił w Błędowicach Dolnych, Czechowicach i Frysztacie. Był gorliwym duszpasterzem. W czasie dziesięcioletniego pobytu we Frysztacie przyczynił się do postawienia domu katolickiego i rozwoju organizacji kościelnych. 1 kwietnia 1928 roku został proboszczem parafii św. Alberta w Trzyńcu. Tutaj również wykazał się zmysłem organizatorskim: odnowił kościół, przebudował Czytelnię Katolicką, wybudował dom dla sierot²⁴. Był propagatorem prasy katolickiej. W liczącej 4600 parafian miejscowości rozprowadzał 300 egzemplarzy „Przewodnika Katolickiego” (nie licząc innych czasopism). Jeden z jego parafian wspominał: „Praca ta wymagała wiele wysiłku i cierpliwości, a nawet i ostrego słowa nie szczędził, żeby w nas wiarę ożywić. Zaprowadził uroczyste nabożeństwa pierwszopiątkowe, dbał gorliwie o związki religijne – słowem podniósł u nas ducha religijnego”. Został aresztowany zaraz 2 września 1939 roku przez parafianina-Niemca, któremu wielokrotnie pomagał²⁵. Najpierw umieszczono go w więzieniu w Skrochovicach koło Opawy. Tutaj, na terenie kompleksu dawnej cukrowni, w 1939 roku urządzono pierwszy obóz koncentracyjny na terenie dzisiejszych Czech. Więziono w nim Polaków z regionu Cieszyna i Katowic. Stąd przewieziono go do Rawicza, a następnie Buchenwaldu. W marcu 1940 roku przybył do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Ostatnie tygodnie życia naznaczone były pasmem cierpień i głodu, m.in. odnowiła mu się rana na wardze. Wśród piętnastu blokowych tamtejszego obozu śmierci był tylko jeden „czerwony” (polityczny), inni należeli do tzw. grupy „zielonych” (wywodzili się spośród kryminalistów). Ks. Olszak dostał się na blok, którym „opiekował” się ów pierwszy. A ten, gdy tylko dowiedział się, że ma u siebie „pfafą”²⁶, postanowił go wykończyć. Okazja się nadarzyła, gdy ks. Olszak z powodu ogólnego wyczerpania i biegunki nie mógł iść do pracy. Pozwolono mu zostać na bloku, ale wyznaczono go do porządkowania pomieszczenia. Kazano mu z miotełką wchodzić pod niskie łóżka, ustawione rzędami po trzy koło siebie i wymiatać pył i śmieci. Już to samo było dla człowieka wycieńczonego i schorowanego rzeczą trudną. Dodatkowym utrudnieniem było to, że ks. Olszak był wysokiego wzrostu i niełatwo było mu się wepchnąć pod łóżko. Najgorsze przychodziło, gdy spocony wychylał się spod łóżka, wówczas oprawcy zaczęli okładać go kijami po głowie. Mordercza „zabawa” trwała

²² AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedzy, sygn. 179/4, Biogram ks. K. Galocza, mps, k. 4-7.

²³ J. Klistała, *Martyrologium mieszkańców Zaolzia...*, s. 281.

²⁴ Por. J. Szymik, *Zginęli za Boga...*, s. 8.

²⁵ Por. B.C. [Bogdan Cimała], *Olszak Henryk*, w: *O duszę polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX w.*, Katowice 1991, s. 103.

²⁶ Niem. (pogardliwe) klecha.

godzinami. Gdy ks. Olszak omdlewał, polewano go zimną wodą i dalej zmuszano do pracy. Dodatkowo ciężko choremu na biegunkę podawano tłustą zupę z kości, co pogarszało jego problemy żołądkowe. Osłabionego do ostateczności cztery razy oblano zimną wodą, by go ocucić do „pracy”. W końcu osłabionego do granic możliwości zostawiono go na pastwę losu i w tych okolicznościach skonał wśród jęków 1 kwietnia 1940 roku²⁷. Rodzina otrzymała powiadomienie z obozu, że ks. Olszak zmarł na „Gehirnschlag”²⁸. Poprosili o wydanie urny z prochami. Otrzymali ją po uprzednim przesłaniu do władz obozowych zaświadczenia, że postarają się o godny pogrzeb i opłaceniu kosztów przesłania popiołów (6,80 RM). Urnę z prochami pochowano na cmentarzu w Błędowicach²⁹.

W tym samym obozie zginął **ks. Augustyn Paździora**. Urodził się 22 sierpnia 1886 roku w Suchej Górnej. Uczęszczał do gimnazjum polskiego w Cieszynie. Tam w 1906 roku zdał maturę i wstąpił do seminarium duchownego w Widnawie. Świecenia kapłańskie otrzymał 22 lipca 1910 roku. Pracował jako wikariusz w Dzieńmorowicach, Dziedzicach, Lutyni i Karwinie. 1 września 1933 roku został proboszczem parafii Wszystkich Świętych w Końskiej³⁰. Był gorliwym duszpasterzem w sposób szczególnie szerzącym kult Serca Jezusowego. Aresztowany został 15 kwietnia 1940 roku podczas akcji skierowanej przeciwko inteligencji polskiej. Podczas zatrzymania i osadzenia w więzieniu w Cieszynie został dotkliwie pobity³¹. Dwa tygodnie później zarejestrowano go w aktach obozu koncentracyjnego Dachau (26 IV 1940 r.)³² i otrzymał numer obozowy 6698. Od 5 czerwca 1940 roku był więziony w Mauthausen-Gusen. Tam też zmarł wskutek wycieńczenia 13 września 1940 roku. Miał dobrze opanowany język niemiecki i podobno władze obozowe naciskały na niego, by podpisał Volkslistę³³. Nie zrobił tego. Wierni zapamiętali go jako kapłana oddanego, cichego, cierpliwego i żarliwego Polaka.

Drugim, obok ks. Adamickiego, duchownym zamordowanym w Auschwitz był **ks. Fryderyk Szymczek**. Urodził się 13 lipca 1911 roku w Piotrowicach k. Frysztatu w rodzinie rolników. Kształcił się w Gimnazjum Realnym w Orłowej, a następnie w seminarium duchownym w Widnawie i 12 lipca 1936 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1 sierpnia 1936 roku był wikariuszem w Nowym Boguminie³⁴ i zarazem katechetą w szkole ludowej prowadzonej przez Macierz Szkolną w tym mieście³⁵. Podczas okupacji był wikarym w Rychwałdzie. Zaangażował się w podziemną działalność ZWZ. Organizował pomoc rodzinom

²⁷ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedy, sygn. 179/4, Biogram ks. H. Olszaka, mps, k. 14-15.

²⁸ Niem. udar mózgu.

²⁹ Por. *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 198.

³⁰ H. Olszar, *Paździora Augustyn*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 315.

³¹ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedy, sygn. 179/4, Biogram ks. A. Paździora, mps, k. 16.

³² Taka data w Internecie. Olszar podaje 28 IV.

³³ Por. J. Szymik, *Zginęli za Boga...*, s. 9.

³⁴ Schematyzm z 1938, s. 126.

³⁵ Sprawozdanie Macierzy Szkolnej na Zaolziu za rok 1938, s. 23.

represjonowanych³⁶. Na rychwałdzkim probostwie odbywały się tajne narady działaczy konspiracyjnych, m.in. na przełomie 1942/1943 miała tam miejsce narada obwodowa z udziałem kierowników organizacji wywiadowczej „August” Jana Margicioka. Podczas tego spotkania ustalono zasady współpracy z czeskim ruchem oporu. W konspiracji ks. Szymeczek używał pseudonimu „Piotr” (to był skrót od nazwy jego rodzinnej miejscowości Piotrowice). Miał stały kontakt z komendantem Obwodu ZWZ Cieszyn – Leopoldem Hańczkiem. Został aresztowany 25 sierpnia 1943 roku³⁷ w domu rodzinnym w Piotrowicach podczas akcji gestapo przeciw AK na Zaolziu. Przez dwa tygodnie przetrzymywano go w więzieniu w Cieszynie, a następnie przetransportowano do obozu w Mysłowicach. Stąd, 23 listopada 1943 roku, dostał się do Auschwitz. Bez jakiegokolwiek dochodzenia został zamordowany za to – jak relacjonowali świadkowie – że był księdzem i Polakiem. Decyzją sądu doraźnego został rozstrzelany 29 listopada 1943 roku³⁸.

Represje nie ominęły społecznika **ks. Rudolfa Tomanka**. Urodził się 1 lutego 1879 roku w Ropicy. Był synem młynarza Franciszka i Zuzanny z domu Pszczółka. Uczęszczał do niemieckiego gimnazjum w Cieszynie. Należał do tajnego polskiego stowarzyszenia „Jedność”, którego celem było budzenie ducha polskiego wśród młodzieży szkół niemieckich Śląska Austriackiego. Maturę zdał w 1897 roku. Studia teologiczne rozpoczął w Ołomuńcu, a kontynuował je w nowo otwartym seminarium duchownym w Widnawie. Postarał się, wraz z Ludwikiem Knypsem, o przewiezienie z Ołomuńca do Widnawy ok. 1600 tomów książek. Był opiekunem Biblioteki Teologów Polskich w Widnawie. W późniejszym czasie, po opuszczeniu gmachu seminarium w Widnawie przez polskich studentów (1920) dzięki jego staraniom ów księgozbiór przekazany został Dziedziectwu bł. Jana Sarkandra w Cieszynie. Święcenia kapłańskie przyjął 25 lipca 1901 roku. Został wikarym w Grodźcu, a następnie w Cieszynie. Był katechetą polskiego oddziału w niemieckim seminarium nauczycielskim w Cieszynie (1907–1911), katechetą w polskim seminarium nauczycielskim w Bobrku (1911–1918), katechetą w państwowym Gimnazjum Klasycznym im. A. Osuchowskiego w Cieszynie (1918–1934). Był znakomitym kaznodzieją, długoletnim współpracownikiem ks. J. Londzina, aktywnym członkiem Dziedziectwa bł. Jana Sarkandra i Towarzystwa Opieki nad Kształcąca się Młodzieżą im. Melchiora Grodzieckiego, autorem wielu publikacji³⁹. Przy tym wszystkim był wielkim patriotą. Podczas okupacji współpracował z polskim ruchem oporu, wspierając sekcję socjalną organizacji Orzeł Biały. Przede wszystkim organizował zbiórkę środków materialnych dla rodzin polskich.

³⁶ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedę, sygn. 179/4, Biogram ks. F. Szymeczka, mps, k. 21.

³⁷ A. Grajewski podaje lipiec. *Martyrologium polskiego duchowieństwa..* i ks. K. Szwedę – sierpień.

³⁸ Por. I. Pająk, *Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz*, t. 2, s. 700. E. Wichura-Zajdel i *Martyrologium* błędnie podają, że został powieszony. Informacja o rozstrzelaniu pochodzi z akt Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz (Księgi Zgonów 1943, t. 23/1 oraz D-Ro, t. IV, k. 256-257. Wykaz nazwisk).

³⁹ Por. E. Wichura-Zajdel, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939-1945*, Warszawa 1968, s. 78-79.

Aresztowany został 22 kwietnia 1940 roku⁴⁰ i osadzony w zabudowaniach fabryki Kolma w Cieszynie. Przez Dachau dostał się 2 sierpnia 1940 roku do Mauthausen-Gusen. W Dachau znalazł się ponownie 8 grudnia 1940 roku. Otrzymał numer obozowy 22087⁴¹. Ks. Jerzy Marekwica, który go tam spotkał, usłyszał od Tomanka: „Z Dachau pojechałem do Mauthausen i Gusen. Byłbym tam na pewno zginął przy pracy w kamieniołomach, przechodzącej ludzkie siły, gdyby w ostatnim momencie nie wyratował mnie mój przyjaciel ks. dr Ludwik Wrzół, który wystarał się dla mnie o lżejszą pracę przy naprawianiu skarpetek obozowych. Potem przyjechałem po raz drugi do Dachau. Byłem w szpitalu, przeszedłem wszystkie oddziały: byłem na oddziale flegmonistów, byłem na oddziale biegunkowym, odsiedziałem też swoją kwarantannę na oddziale świerzbowym, teraz pozostaje mi jeszcze przejść *per caminum ignis* – przy czym wskazywał palcem na pobliski, ciągle dymiący komin krematorium”⁴². Współtowarzysz niedoli wspominał, że ks. Tomanek nie wrócił do pełni sił po pobycie w obozowym szpitalu, ważył 37 kg, był niezwykle osłabiony. Zmarł w wyniku wycieńczenia organizmu 18 lipca 1941 roku.

Obok proboszczów, katechetów i wikariuszy pochodzących z Zaolzia do grona męczenników z tego terenu zaliczyć należy **ks. Ludwika Wrzół**a, rektora seminarium w Widnawie i przedwojennego duszpasterza na terenach należących przez pewien czas do Polski. Urodził się 27 grudnia 1881 roku w Zabrzegu k. Bielska, jako syn rolnika Michała i Jadwigi z domu Żmij. Rozpoczął naukę w miejscowej szkole ludowej o tradycjach polskich. Potem uczył się w gimnazjum miejskim w Bielsku, gdzie w 1900 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. Studia teologiczne odbył w Książęco-Biskupim Seminarium Duchownym w Widnawie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich 26 lipca 1904 roku z rąk kard. J. Koppa przez rok pracował jako wikary w Widnawie. W latach 1905–1907 pełnił funkcję prefekta w konwiktach dla chłopców i był katechetą. W 1907 roku został skierowany jako katecheta do Bielska. Równoległe z obowiązkami szkolnymi podjął studia specjalistyczne na Uniwersytecie Wiedeńskim „Frintaneum”, gdzie uzyskał doktorat z teologii. W 1910 roku wrócił do Widnawy jako wykładowca filozofii. Był popularyzatorem teologii, tłumaczem tekstów jednego z Ojców Kościoła – Kasjana, człowiekiem niezwykle pracowitym, sumiennym i skromnym. Po pierwszej wojnie światowej był inicjatorem Kółka Polskich Teologów w Widnawie. W 1933 roku został rektorem tegoż seminarium. Pełnił tę funkcję do 1938 roku. Gdy Zachodni Śląsk Cieszyński został przyłączony do Rzeszy Niemieckiej w 1938 roku zrezygnował ze stanowiska rektora seminarium, opuścił Widnawę i przeniósł się na Zaolzie należące wówczas do Polski⁴³. Od stycznia 1939 roku uczył religii

⁴⁰ A. Grajewski w *Słowniku biograficznym katolickiego duchowieństwa...* (s. 440) podaje datę 18 IV.

⁴¹ Por. *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 211.

⁴² J. Marekwica, *Ks. prałat Rudolf Tomanek (wspomnienia z niewoli)*, „Gość Niedzielny” 3 (1946), s. 4.

⁴³ Por. *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*, red. J. Myszor i in., Katowice 2009, s. 459.

w gimnazjum cieszyńskim. Przez krótki czas zastępował proboszcza w Końcyczach Wielkich, a w październiku 1939 roku został administratorem parafii w Ligocie k. Bielska. Niestety wkrótce potem musiał opuścić parafię z powodu szykan ze strony gestapo. Został aresztowany 12 maja 1940 roku⁴⁴ pod zarzutem prowadzenia polityki antyniemieckiej w czasie pełnienia funkcji rektora we Widnawie. Kilka tygodni więziony był w Bielsku i w Cieszynie. Transportem inteligencji polskiej został przewieziony do Dachau i oznaczony numerem 12368. Po sześciu tygodniach przeniesiono go do obozu Mauthausen-Gusen (16 sierpnia 1940)⁴⁵. Został przydzielony do pracy w kamieniołomach. Współwięźniowie byli zbudowani jego postawą: „Zrozpaczonym tłumaczy, że bez woli Bożej ani włos z głowy nikomu nie spadnie. Wątpiącym daje zadatek nadziei w rękę, uczy ich różańca św. szczególnie części bolesnej. Jak Job cierpliwie powtarza: Jeśli dobre przyjęliśmy z ręki Boga, dlaczego złego nie mielibyśmy przyjąć? Po rozmowie z nim, mimo otaczającego nas tchnienia śmierci, chciało się na nowo żyć, bo umiał w nas wszczepić przekonanie, że i nasze cierpienie ma wartość, wartość nawet większą niż nadzwyczajne czyny, jeżeli ofiarujemy nędzę i niedolę naszą Bogu za naszych braci pozostających w domu, za powszechny pokój i nawrócenie naszych oprawców”⁴⁶. Wskutek morderczego wysiłku, fizycznego wycieńczenia i głodu zmarł 30 września 1940 roku. Umierając, powiedział do kolegów: „Wy wróćcie! Powiedzcie w domu, że oddałem życie moje w służbie Bogu i Ojczyźnie!”⁴⁷.

Jedynym duchownym zakonnym, o którym nie można zapomnieć, pisząc o represjonowanych księżach z Zaolzia, jest jezuita **ks. Franciszek Kaluża**. Urodził się 18 września 1877 roku w Kowalach (parafia Pierściec) w rodzinie chłopskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Bielsku, a studia teologiczne ukończył w Widnawie. Świecenia kapłańskie otrzymał 23 lipca 1903 roku. Pracował jako wikariusz w Łazach (1903–1908). W tym okresie podczas wyborów do austriackiej Rady Państwa (1907) agitował na rzecz polskich kandydatów wysuniętych przez Związek Śląskich Katolików, a w 1909 roku wszedł do zarządu tej organizacji. W lipcu 1908 roku został kanclerzem i radcą Generalnego Wikariatu dla Śląska Austriackiego w Cieszynie (pełnił tę funkcję do 1921 roku). Dnia 25 września 1921 roku wstąpił do zakonu jezuitów. Po okresie nowicjatu oraz studium duchowości i praca zakonnego był angażowany w różne dzieła prowadzone przez jezuitów. Był moderatorem stowarzyszeń katolickich w Krakowie, rekolekcjonistą dla duchowieństwa śląskiego, katechetą w Stanisławowie, przełożonym domu w Krakowie, Bukareszcie i we Lwowie. W 1933 roku został superiorem w Rudzie Śląskiej, a od 1938 roku podobną funkcję pełnił w Cieszynie. W diecezji katowickiej kierował Sodalnością Mariańską i Apostolstwem Modlitwy. Nie opuścił swej placówki w momencie wybuchu wojny. Wraz z pozostałymi jezuitami z Cieszyna został 3 listopada 1939 roku aresztowany i umieszczony w miejscowym więzieniu.

⁴⁴ *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, (s. 213) podaje 25 maja 1940.

⁴⁵ *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...* podaje datę 6 sierpnia 1940.

⁴⁶ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedę, sygn. 179/4, Biogram ks. F. Szymeczka, mps, k. 23.

⁴⁷ Tamże.

Przebywał w nim blisko pół roku. Ks. Marekwica wspominał, że w Cieszynie zostali przydzieleni do jednej celi: „Nie zauważyłem na nim żadnego przygnębienia. Jeno wielkimi krokami nieustannie przemierzał małą celę więzienia i przeważnie modlił się na różańcu”⁴⁸. W kwietniu 1940 roku został wraz z innymi duchownymi przewieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Podobno tam również imponował wszystkim swoim współtowarzyszom niedoli i esesmanom godnym zachowaniem, a żaden esesman nie ośmielił się go uderzyć w twarz, co było wtedy na porządku dziennym⁴⁹. Pomimo swego wieku i poważnych problemów z sercem godzinami musiał wypełniać polecenia kapo: biegi, podskoki, żabki, tarzanie się po ziemi. Pod koniec 1940 roku wysłano go do Dachau. W aktach obozowych odnotowano jego przybycie w dniu 14 grudnia 1940 roku i przydzielenie mu numeru obozowego 22748⁵⁰. W wigilię Bożego Narodzenia 1940 roku ks. Marekwicy, który był osadzony w innym niż ks. Kałuża bloku, udało się mu z nim spotkać. Relacjonował: „Wtedy zauważyliśmy, że cierpi na wrzody głodowe, które oblepiły mu całe ciało. Mimo to był bardzo ożywiony w rozmowie. Zapewniał nas w jakimś natchnieniu proroczym, że według niedawno odnalezionej przepowiedni św. Andrzeja Boboli (nie wiadomo, skąd ją otrzymał!) Niemcy zostaną pobici”. I dodawał: „Pamiętam, przy opowiadaniu tym oczy jego były zapatrzone gdzieś w zaświaty, wyglądał całkiem jak Wernyhora na obrazie Matejki”. Chciał doczekać otwarcia kaplicy dla księży, którą przygotowywano w obozie. Coraz częstsze dolegliwości sercowe skłoniły go jednak do stawienia się do tzw. Arztmeldung, gdzie dokonywano selekcji więźniów przeznaczonych do szpitala. Gdy przyszła kolej na ks. Kałużę, esesman, znany z bezczelności podoficer, kopnął go i przepędził, krzycząc za nim: ty i tak zdechniesz! Czując zbliżającą się śmierć, przygotowywał się do niej. Do rewiru przyjęto go dopiero wówczas, gdy już był umierający. Tam również doświadczył upokorzenia ze strony niemieckich pielęgniarki, którzy szczególnie dokuczali „pfafom”⁵¹. Zmarł 19 stycznia 1941 roku, nie doczekawszy się otwarcia owej kaplicy (otwarto ją dwa dni później, 21 stycznia)⁵². Ks. kard. Adam Kozłowiecki, który spotkał ks. Kałużę w Dachau, przytoczył opinię o nim: „Wszyscy księża mówią, że im imponował swoją świętobliwością i godną postawą wobec cierpienia”⁵³. Jest jednym ze sług Bożych, wobec których 17 września 2003 rozpoczął się proces beatyfikacyjny drugiej grupy polskich męczenników z okresu II wojny światowej.

⁴⁸ J. Marekwica, *O. Franciszek Kałuża T.J.*, „W Obronie Prawdy”, 4 (1947), s. 3.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ L. Grzebień, *Kałuża Franciszek*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 160.

⁵¹ Por. przypis 26.

⁵² J. Marekwica, *O. Franciszek Kałuża...*, s. 3.

⁵³ A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie*, Kraków 2008, s. 243.

Tab. 1. Duchowni z Zaolzia zamordowani w obozach koncentracyjnych

Imię i nazwisko	Data aresztowania	Miejsce uwięzienia	Data i przyczyna śmierci
Józef Adamecki	16.03.1943	więzienie w Cieszynie Zachodnim w Alejach, 25.03.1943 przekazany do więzienia w Mysłowicach, 2.12.1943 wywieziony do Oświęcimia	26.05.1944
Klemens Galocz	23.04.1940	więzienie w Cieszynie; obóz w Mauthausen-Gusen (26.05.1940–8.12.1940); obóz w Dachau; obóz w Mauthausen-Gusen	26.11.1942 zamęczony na śmierć
Franciszek Kałuża SJ	3.11.1939	Cieszyn (4 miesiące), w kwietniu 1940 do Dachau	19.01.1941
Henryk Olszak	2.09.1939	internowany w Skrochowicach; więzienie w Rawiczu, obóz w Buchenwaldzie; obóz w Mauthausen (od marca 1940)	skatowany umiera 1.04.1940
Augustyn Paździora	15.04.1940	Cieszyn w Alejach; obóz w Dachau; obóz w Gusen	13.09.1940
Fryderyk Szymeczek	25.08.1943	więzienie w Cieszynie; więzienie w Mysłowicach; obóz koncentracyjny w Oświęcimiu (od 23.11.1943)	powieszony 29.11.1943
Rudolf Tomanek	8.04.1940	Cieszyn; obóz w Mauthausen-Gusen; Dachau	skatowany zmarł 18.07.1941
Ludwik Wrzoł	pierwsze uwięzienie: 12.09.1939 drugie aresztowanie: 12.05.1940	Bielsko, Cieszyn, Sosnowiec; obóz w Dachau	30.09.1940 umiera

Źródło: *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 149-216; AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedę, Biogramy kapłanów i świeckich zamęczonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach, sygn. 179/4.

Duchowni zmarli po zwolnieniu z obozu lub więzienia

Kilku kapłanów z Zaolzia zmarło po zwolnieniu z obozu z powodu doświadczonych cierpień. Byli to: ks. Ludwik Knypś, ks. Jan Marosz, ks. Rudolf Płoszek.

Na cmentarzu przy kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnojniku znajduje się grób **ks. Rudolfa Płoszka**. Urodził się 17 kwietnia 1880 roku w Trzyńcu nad Olzą. Studia teologiczne ukończył w Widnawie. Świecenia kapłańskie otrzymał 23 lipca 1907 roku. Najpierw pracował jako wikariusz w niemieckich parafiach Śląska Opawskiego, a później w Ustroniu, Zarzeczcu i Gnojniku. Podczas I wojny światowej został kapelanem wojska austriacko-węgierskiego i już 1 sierpnia 1914 roku wyruszył na front. Dostał się do niewoli rosyjskiej, z której wrócił dopiero 1 lipca 1918 roku. Został proboszczem w Gnojniku. Był miłośnikiem śpiewu kościelnego. Ułożył hymn Polaków Zaolziańskich. Był zaangażowany jako polski patriota. Należał do Polskiego Towarzystwa Ludowego⁵⁴. Zapamiętano go jako kapłana niezwykle wyrozumiałego dla innych. Był z zamiłowania turystą, przemierzającym Beskidy oraz wielkim czcicielem św. Anny. Z jego inicjatywy na górze Kozubowej postawiono okazałą kaplicę pw. tej świętej. Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich do Gnojnika został aresztowany 8 września 1939 roku. Najpierw był internowany w koszarach, a potem w więzieniu w Cieszynie. Z powodu braku dowodów jakiegokolwiek winy został zwolniony w pierwszych dniach października tego roku. Zastosowano wobec niego areszt domowy: nie wolno mu było odprawiać mszy św. w kościele ani wykonywać innych posług kapłańskich⁵⁵. Udało mu się jednak uporządkować kasę kościelną oraz zniszczyć listę parafian zalegających z długami wobec niego i parafii. Choć w więzieniu był tylko kilka tygodni, to jednak odbiło się to na jego zdrowiu. Już po niewoli rosyjskiej miał problemy z sercem i nerkami. A teraz doszły ślady po pobiciu, opuchlizna na nogach i twarzy. Do jednego z potajemnie odwiedzających go znajomych powiedział: „Teraz mnie już sam Pan Bóg z tej fary wyprowadzi”. Zmarł nagle, czytając książkę przy stole, 5 października 1940 roku. Lekarz stwierdził zgon wskutek zastrzyków podawanych mu w więzieniu, które wywołały zatrucie krwi. Pogrzebano go na cmentarzu w Gnojniku⁵⁶.

Wieloletni proboszcz z Frysztatu **ks. Ludwik Knyps** również doświadczył represji z rąk gestapo i zmarł wkrótce po zwolnieniu z więzienia. Urodził się 25 lipca 1875 roku w Markłowicach Dolnych. Ukończył polską szkołę ludową w Zebrzydowicach i niemieckie gimnazjum w Cieszynie. Studia teologiczne odbył w Ołomuńcu, gdzie był ostatnim lektorem języka polskiego i bibliotekarzem Biblioteki Teologów Polskich, którą przy pomocy Rudolfa Tomanka, jeszcze kleroika, przeniósł w 1899 do Widnawy. Świecenia kapłańskie otrzymał 5 lipca 1899 roku. Był wikariuszem w Istebnej, Ustroniu i Frysztacie. W tej ostatniej parafii w 1917 roku został proboszczem⁵⁷. Okazał się dobrym gospodarzem: odnowił kościół parafialny i kościół pw. św. Marka, zbudował dom katolicki i nową plebanię, uporządkował sprawy majątkowe parafii. Był polskim patriotą, ale nie szowinistą

⁵⁴ Por. H. Olszar, *Płoszek Rudolf*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 323-324.

⁵⁵ Por. J. Szymik, *Zginęli za Boga...*, s. 9.

⁵⁶ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedę, sygn. 179/4, Biogram ks. R. Płoszka, mps, k. 19.

⁵⁷ Por. H. Olszar, *Knyps Ludwik*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 176.

i dlatego był ceniony przez parafian różnych narodowości. Gdy Zaolzie znalazło się w 1938 roku w granicach Polski i diecezji katowickiej ks. Knypsa witał w swoim mieście prezydenta Ignacego Mościckiego. Odznaczony został orderem Polonia Restituta. Bp Adamski mianował go dziekanem frysztackim. Po wkroczeniu na Zaolzie Wehrmachtowi został ostrzeżony o możliwym aresztowaniu w ramach akcji przeciwko polskiej inteligencji. Wyjechał z parafii przez Cieszyn do Wrocławia. Przez trzy lata, za zgodą i wiedzą kard. Bertrama, był kapelanem sióstr boromeuszek w Szklarskiej Porębie. Jesienią 1943 roku został wyśledzony przez gestapo i osadzony najpierw w Jeleniej Górze, potem we Wrocławiu i w końcu w Katowicach. Zarzucono mu, że nie nosi specjalnej trójkątnej czerwonej naszywki z białą literą „P”. Miesiącami prowadzono dochodzenie, by w końcu dowieść, że zarzut był bezpodstawny. Gestapo zwolniło ks. Knypsa z więzienia z zastrzeżeniem, że nie wróci do Frysztatu, nie będzie sprawował publicznie mszy św. oraz podejmował posługi duszpasterskiej. W związku z tym, że pobyt w katowickim więzieniu nadwyrężył jego zdrowie, umieszczono go w szpitalu w Chrzanowie (wszystkie katowickie szpitale były przeznaczone dla wojska). Gdy okazało się, że choruje na raka wątroby, przewieziono go do szpitala sióstr boromeuszek w Cieszynie⁵⁸. Zmarł 18 marca 1944 roku. Nawet po śmierci nie dano mu spokoju. Gdy rodzina wyraziła życzenie, by jego ciało spoczęło na cmentarzu we Frysztacie, wówczas gestapo zaczęło stawiać warunki, na jakich miał się odbyć pogrzeb. Otóż żądano, by trumna była złożona w kościele pw. św. Marka, a nie kościele parafialnym i stąd odprowadzona na cmentarz po skromnej mszy pogrzebowej. Nie zastosowano się do tej sugestii. 20 marca 1944 roku urządzono nabożeństwo żałobne w kaplicy sióstr boromeuszek w Cieszynie. Odprawił je ks. inf. W. Kasperlik, przyjaciel zmarłego. Następnie przewieziono trumnę do Frysztatu i pod pozorem pomyłki ustawiono ją w kościele parafialnym. Następnego dnia odbył się uroczysty pogrzeb z udziałem 20 księży i sporej liczby wiernych. Pogrzeb poprowadził dziekan ks. Sobek z Piotrowic i nad grobem wygłosił po niemiecku przemowę⁵⁹.

Trzecim duchownym z Zaolzia, który zmarł krótko po zwolnieniu z obozu koncentracyjnego był **ks. Jan Marosz**. Pochodził z Wędryni, gdzie się urodził się 12 grudnia 1907 roku. Naukę gimnazjalną rozpoczął w Oświęcimiu, a dokończył w Cieszynie. Gdy miał lat 23, wstąpił do seminarium duchownego w Widnawie. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1935 roku. Pracował jako wikary w Trzyńcu i Boguminie-Mieście. Tutaj zastała go wojna. Nawiązał kontakt z organizacją Orła Białego i organizował pomoc materialną dla rodzin represjonowanych Polaków. W styczniu 1940 roku został administratorem w Pietwałdzie. Dnia 13 stycznia 1940 roku został wezwany na gestapo w Karwinie i aresztowany w ramach akcji przeciwko polskiej inteligencji. Przez trzy miesiące był więziony we Frysztacie, a następnie w Cieszynie, gdzie był torturowany. Stąd dostał się do obozu koncentracyjnego w Dachau (5 V – 26 VI 1940 r.). Pewien czas przebywał w obozie w Mauthausen-Gusen, by znów wrócić do Dachau (prawdopodobnie

⁵⁸ Por. *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 183-184.

⁵⁹ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedy, sygn. 179/4, Biogram ks. L. Knypsa, mps, k. 23.

8 XII 1940 r.). Miał numer obozowy 22084. W obozie nabawił się gruźlicy płuc. Zdając sobie jasno sprawę z beznadziejności sytuacji, prosił Boga, by mu pozwolił na chrześcijański pogrzeb. Koledzy obozowi zanotowali: „Jeszcze przed przejściem do szpitala był bity za to, że się modlił różańcem. Wtedy miał sen. Oto znajduje się na Jasnej Górze i służy mszę św. przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po mszy św. Matka Boska skinęła nań i rzekła: «Nie bój się niczego, wszystko będzie dobrze, ja cię uratuję». Odtąd, choć śmiertelnie chory, wierzył i mocno ufał Matce Boskiej, że go nie opuści”⁶⁰. I rzeczywiście, najpierw został zwolniony z obozowego szpitala, a później i z obozu (18 I 1944 r.)⁶¹. Przewieziono go do domu rodzinnego w Wędryni, gdzie padł krzyżem na ziemię przed domowym ołtarzykiem Matki Bożej i ze łzami w oczach dziękował Bogu za łaskę powrotu z obozowego piekła. Niestety, pomimo wysiłków rodziny i sprowadzonych lekarzy, nie udało się go uratować. Zmarł, zaopatrzony sakramentami św., 26 czerwca 1944 roku⁶². Na łożu śmierci modlił się za swoich katów, nieprzyjaciół i wiernych parafian z Pietwałdu, do których nie wrócił od momentu aresztowania⁶³.

Tab. 2. Duchowni zmarli po uwolnieniu z obozu lub więzienia

Imię i nazwisko	Data aresztowania	Miejsce uwięzienia	Data i przyczyna śmierci
Rudolf Płoszek	08.09.1939	Cieszyn, najpierw koszary a potem więzienie kryminalne; po zwolnieniu w areszcie domowym	zmarł na plebanii 5.10.1940; zatrucie krwi
Ludwik Knypś	jesień 1943	Jelenia Góra, Wrocław, Katowice. Zwolniony po wykryciu śmiertelnej choroby	18.03.1944, Cieszyn szpital ss. Boromeuszek; rak wątroby, wycięczenie
Jan Marosz	13.01.1940	3 miesiące we Frysztacie, następnie w Cieszynie; Obów Dachau; obóz w Gusen; znów Dachau	schorowany, zwolniony z obozu; umiera w domu rodzinnym w Wędryni 26.06.1944

Źródło: *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 149-216; AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedy, Biogramy kapłanów i świeckich zamęczonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach, sygn. 179/4.

⁶⁰ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedy, sygn. 179/4, Biogram ks. J. Marosza, mps, k. 45.

⁶¹ Rozbieżności w dacie zwolnienia: Hoffmann, Weiler – 12 I 1944, Szoldrski – 12 I 1944.

⁶² A. Grajewski, *Marosz Jan*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 259.

⁶³ Por. J. Szymik, *Zginęli za Boga...*, s. 8.

Duchowni-więźniowie obozów, którzy przeżyli okupację

Dziewięciu duchownych pracujących w momencie wybuchu II wojny światowej w parafiach Zaolzia należących do diecezji katowickiej przeszło przez obozy, ale przeżyło mroczny czas okupacji.

Ks. Leopold Bilko, urodzony 15 października 1892 roku w Końskiej, święcenia kapłańskie otrzymał 26 lipca 1915 roku. Zaangażowany w duszpasterstwo młodzieży, był redaktorem pisma dla Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, autorem artykułów w „Gwiazdce Cieszyńskiej”⁶⁴. Przez kilka lat pracował w Poznaniu, by na forum krajowym zajmować się duszpasterstwem młodzieży. Wrócił do diecezji w 1938 roku, gdy przyłączono do niej Zaolzie i potrzeba było duszpasterzy. Został dziekanem i proboszczem w Karwinie⁶⁵. Aresztowano go już 19 września 1939 roku i przetrzymywano wpraw w Karwinie, następnie Skrochovicach (od 22 IX 1939 r.), Rawiczu (od 4 X 1939 r.). Później przeszedł przez obóz w Buchenwaldzie (od 16 X 1939 r.), Mauthausen-Gusen (od 8 III 1940 r.) i wreszcie dostał się do Dachau (8 XII 1940 r.). Otrzymał numer obozowy 22045. Pozostawił swoje wspomnienia z czasów obozowych, jak również zatroszczył się o zachowanie świadectwa o innych duchownych diecezji katowickiej osadzonych w obozach koncentracyjnych. Opuścił obóz dopiero w momencie jego wyzwolenia 29 kwietnia 1945 roku. Wrócił na Zaolzie, które już nie należało do diecezji katowickiej i tu pracował do śmierci, która nastąpiła w roku 1955⁶⁶.

Ks. Józef Galuszka urodził się 13 marca 1913 roku w Cierlicku Górnym. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 lipca 1938 roku. Został wikariuszem w Jabłonkowie. Aresztowano go już 15 września 1939 roku. Był więziony w Jabłonkowie, Cieszynie, Skrochovicach (od 22 IX 1939 r.), Rawiczu (od 3 X 1939 r.). Stąd przewieziono go w większym transporcie do Buchenwaldu (od 16 X 1939 r.), Mauthausen-Gusen (od 9 III 1940 r.), by w końcu skierować go do Dachau (8 XII 1940 r.). Otrzymał numer obozowy 22041. Oswobodzony przez żołnierzy amerykańskich 29 kwietnia 1945 roku. Wrócił do Jabłonkowa, a od 1949 roku był proboszczem w Wędryni⁶⁷.

Ks. Jakub Gazurek urodził się 5 sierpnia 1882 w Istebnej. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 lipca 1907 roku jako absolwent seminarium duchownego w Widnawie⁶⁸. Od 1922 roku był proboszczem w Górnej Suchej. Bardzo aktywny w Macierzy Szkolnej, popierał działalność miejscowych zespołów teatralnych i śpiewaczych, uczestniczył w życiu społecznym, dążył do wzmocnienia i zintegrowania polskiego społeczeństwa. Był dziekanem frysztackim. Aresztowany został przez gestapo w sierpniu 1944 roku i po kilkumiesięcznych przesłuchaniach

⁶⁴ M. Banaszak, J. Mandziuk, *Bilko Leopold*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 113-114.

⁶⁵ Por. *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji...*, s. 24.

⁶⁶ Por. M. Banaszak, *Bilko Leopold*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1985, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, kol. 564.

⁶⁷ Por. J. Klistala, *Martyrologium mieszkańców Zaolzia...*, s. 284.

⁶⁸ Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1938, s. 129.

zwolniony. Po 1948 roku ponownie aresztowany przez komunistów, gdy nie zgadzał się na oderwanie Kościoła czechosłowackiego od Stolicy Apostolskiej. Zmarł 4 grudnia 1959 roku⁶⁹.

Ks. Albin Kudzielka urodził się 18 lutego 1912 roku w Polskiej Lutyni k. Frysztatu. Świecenia kapłańskie otrzymał 4 lipca 1937 roku. Podczas wojny mianowany administratorem parafii w Cierlicku Górnym. Aresztowano go 23 kwietnia 1940 roku i przez kilka dni przetrzymywano w Cieszynie. Wraz z transportem polskiej inteligencji dostał się do obozu w Dachau (28 IV 1940 r.), przeszedł przez Mauthausen-Gusen (od 25 V 1940 r.), by znów znaleźć się w Dachau (8 XII 1940 r.). Miał numer obozowy 22085. Podobnie jak dwaj wcześniejsi kapłani, został uwolniony dopiero 29 kwietnia 1945 roku.

Ks. Józef Maciejczek urodził się 26 lutego 1910 roku w Trzyńcu. Świecenia kapłańskie otrzymał 19 czerwca 1935 roku. Po przyłączeniu Śląska Zaolziańskiego do Polski organizował parafię w Świerczynowcu. Był kapelanem rezerwy Wojska Polskiego i wzięty został do niewoli podczas kampanii wrześniowej. Dostał się do obozu dla jeńców wojennych w Itzehoe (17 IX 1939 r.) a potem w Rottenberg (8 XII 1939 r.). Stąd przekazano go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie (18 IV 1940 r.), a potem skierowano do Dachau (7 VII 1942 r.). Oznaczono go numerem 31221. W obozie doczekał wyzwolenia, które nastąpiło 29 kwietnia 1945 roku⁷⁰.

Ks. Franciszek Michalec urodził się 6 lipca 1909 roku w Piotrowicach na Zaolziu. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1935 roku. Był wikariuszem w Suchej Górnej i tutaj został aresztowany w dniu 22 kwietnia 1940 roku. Najpierw przebywał w więzieniu cieszyńskim, a potem został wywieziony do obozu Dachau (28 IV 1940 r.), gdzie przydzielono mu numer 6992. Stąd 5 czerwca 1940 roku dostał się do Mauthausen-Gusen. Uwolniony został z obozu 15 grudnia 1940 roku. Zmarł 20 czerwca 1966 w Suchej Górnej⁷¹.

Ks. Józef Nowak urodził się 5 grudnia 1908 roku w Górnym Żukowie (pow. cieszyński). Wyświęcony na kapłana został 19 marca 1933 roku. Był wikariuszem i katechetą we Frysztacie. Aresztowano go 12 kwietnia 1940 roku. Najpierw był osadzony w więzieniach: w Cieszynie i Sosnowcu (od 13 IV 1940 r.). Później znalazł się w Dachau (14 IV 1940 r.), Mauthausen-Gusen (26 V 1940 r.) i na powrót Dachau (8 XII 1940 r.). Jego numer obozowy to 22089. Uwolniony został 29 kwietnia 1945 roku.

Ks. Józef Olszak urodził się 2 stycznia 1905 roku w Suchej Górnej. Świecenia kapłańskie przyjął 13 lipca 1930 roku. Podczas wojny był administratorem w Dziećmorowicach. Nie jest znana data jego aresztowania. Wiadomo, że był więziony w obozach koncentracyjnych Dachau, Mauthausen-Gusen i ponownie

⁶⁹ Por. J. Klistala, *Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939-1945...*, s. 173-174.

⁷⁰ Por. *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 191.

⁷¹ Tamże, s. 195.

Dachau. Tam miał numer obozowy 21928. Zwolniony został 22 października 1941 roku⁷².

Ks. Alojzy Pawlus urodził się 21 lutego 1910 roku w Trzycieżu. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1935 roku. Biskup ustanowił go w czasie wojny administratorem parafii Rychwałd. Aresztowano go 25 sierpnia 1943 roku pod zarzutem wspomaganie rodzin represjonowanych Polaków. Przebywał dłuższy czas w więzieniu w Cieszynie (do 13 IV 1944 r.), następnie wywieziono go do Dachau (25 IV 1944), gdzie otrzymał numer 67142. Doczekał wyzwolenia w dniu 29 kwietnia 1945 roku⁷³.

Ks. Adolf Wałoszek urodził się 16 lutego 1906 roku w Suchej Dolnej. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 lipca 1931 roku. Był prefektem (nauczycielem religii) w Karwinie. Został aresztowany 20 września 1939 roku i więziony w Skrochowicach (od 21 IX 1939 r.), i Rawiczu (od 3 X 1939 r.). Znalazł się w transporcie do obozu w Buchenwaldzie, gdzie dotarł 16 października 1939 roku, a stąd przekazano go do Dachau (8 XII 1940 r.). Miał numer obozowy 21897. Uwolniono go 29 kwietnia 1945 roku⁷⁴.

Tab. 3. Duchowni-więźniowie obozów, którzy przeżyli okupację

Imię i nazwisko	Data aresztowania	Miejsce uwięzienia	Data i miejsce uwolnienia
Leopold Biłko	19.09.1939	Karwinie, następnie Skrochowicach (od 22.09.1939), Rawiczu (od 4.10.1939). Później przeszedł przez obóz w Buchenwaldzie (od 16.10.1939), Mauthausen-Gusen (od 8.03.1940) i wreszcie dostał się do Dachau (8.12.1940)	29.04.1945, Dachau
Józef Gałuszka	15.09.1939	Był więziony w Jabłonkowie, Cieszynie, Skrochowicach (od 22.09.1939), Rawiczu (od 3.10.1939). Stąd przewieziono go w większym transporcie do Buchenwaldu (od 16.10.1939), Mauthausen-Gusen (od 9.03.1940), by w końcu skierować go do Dachau (8.12.1940)	29.04.1945, Dachau

⁷² Tamże, s. 198.

⁷³ Tamże, s. 199.

⁷⁴ Tamże, s. 196-197.

Albin Kudzielka	23.04.1940	Przez kilka dni przetrzymywano w Cieszynie. Wraz z transportem polskiej inteligencji dostał się do obozu w Dachau (28.04.1940), przeszedł przez Mauthausen-Gusen (od 25.05.1940), by znów znaleźć się w Dachau (8.12.1940)	29.04.1945, Dachau
Józef Maciejczek	wzięty został do niewoli podczas kampanii wrześniowej 1939 roku	Dostał się do obozu dla jeńców wojenny w Itzehoe (17.09.1939) i potem Rottenberg (8.12.1939). Stąd przekazano go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie (18.04.1940), a potem skierowano do Dachau (7.07.1942)	29.04.1945, Dachau
Franciszek Michalec	22.04.1940	Najpierw przebywał w więzieniu cieszyńskim, a potem został wywieziony do obozu Dachau (od 28.04.1940). Stąd (5.06.1940) dostał się do Mauthausen-Gusen	15.12.1940, Mauthausen-Gusen
Józef Nowak	12.04.1940	Najpierw był osadzony w więzieniach: w Cieszynie i Sosnowcu (od 13.04.1940). Później znalazł się w Dachau (14.04.1940), Mauthausen-Gusen (od 26.05.1940) i na powrót Dachau (8.12.1940)	29.04.1945, Dachau
Józef Olszak	nieznana data aresztowania	Wiadomo, że był więziony w obozach koncentracyjnych Dachau, Mauthausen-Gusen i ponownie Dachau	22.10.1941, Dachau
Alojzy Pawlus	25.08.1943	Przebywał dłuższy czas w więzieniu w Cieszynie (do 13.04.1944), następnie wywieziono go do Dachau (25.04.1944)	29.04.1945, Dachau
Adolf Wałoszek	20.09.1939	więziony w Skrochowicach (od 21.09.1939), i Rawiczu (od 3.10.1939). Znalazł się w transporcie do obozu w Buchenwaldzie, gdzie dotarł 16.10.1939, a stąd przekazano go do Dachau (8.12.1940)	29.04.1945, Dachau

Źródło: *Martyrologium polskiego duchowieństwa...*, s. 149-216.

Przypadek kleryka, duchownego wyświęconego podczas wojny i kapłana zaginionego

Na osobną uwagę zasługuje **Karol Sosna**. Urodził się 2 grudnia 1916 roku w Lutyni Dolnej (wówczas Niemieckiej). Po ukończeniu Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej, gdzie był aktywnym członkiem drużyny Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji i koła Macierzy Szkolnej, wstąpił do seminarium duchownego w Widnawie. Był w tym czasie stałym współpracownikiem tygodnika katolickiego „W Obronie Prawdy” wychodzącego we Frysztacie⁷⁵. W 1938 roku po włączeniu Zaolzia w granice diecezji katowickiej przeniósł się do Krakowa. Pomimo tego, iż Rada Wydziału Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego zezwoliła mu 8 listopada 1938 roku wpisać się na czwarty rok studiów (po zaliczeniu trzech kursów odbytych w Widnawie), nie podjął ich, gdyż na przeszkodzie stanęła mu poważna choroba nóg. Przyjął wówczas tymczasowo posadę urzędnika w Boguminie⁷⁶. Wybuch wojny światowej przekreślił plany kontynuowania studiów teologicznych. Zatrudnił się jako niewykwalifikowany robotnik przy budowie mostu w Orłowej. Jednocześnie w sierpniu lub wrześniu 1942 roku włączył się w działalność polskiego ruchu oporu. Był aktywnym członkiem organizacji wywiadowczej „August” ZWZ i AK. Posługiwał się pseudonimem „Zbigniew”. Zbierał i przekazywał informacje o aresztowanych przez gestapo Polaków, ich wysiedleniu ruchach wojsk na Zaolziu, liczebności policji i organizacji nazistowskich. Został aresztowany 16 marca 1943 roku. Po śledztwie w Cieszynie umieszczono go w więzieniu w Mysłowicach. Zamordowany został przez powieszenie wraz z dziesięcioma innymi osobami 26 października 1943 roku w Mostach k. Jabłonkowa podczas publicznej zbiorowej egzekucji⁷⁷.

W dwóch słownikach pojawia się postać **ks. Franciszka Topiasza** (Topiarza)⁷⁸. Urodził się on 19 października 1911 roku w Stanisławicach⁷⁹ koło Czeskiego Cieszyna. Ukończył polskie gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej i zgłosił się na Wydział Medyczny Uniwersytetu Karola w Pradze. Po nagłej śmierci matki i siostry przeniósł się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Ołomuńcu. Po przyłączeniu Zaolzia do Polski został wydalony z terenu Czechosłowacji i studia kontynuował w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Wybuch wojny skomplikował drogę do kapłaństwa. Po zamknięciu seminarium wrócił do rodzinnego domu na Zaolziu. Jeszcze jesienią 1939 roku został aresztowany przez gestapo w Cieszynie. Po uwolnieniu ukrywał się w seminarium du-

⁷⁵ A.S. [Antoni Steuer], *Sosna Karol*, w: *O duszę polską...*, s. 126.

⁷⁶ Por. M. Barcik, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939-1945)*, Kraków 2001, s. 142-143.

⁷⁷ AAKat., Spuścizna ks. Konrada Szwedy, sygn. 179/4, Biogram Karola Sosny, mps.

⁷⁸ W. Musialik, *Topiasz Franciszek (1911-?)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 290 oraz J. Klistała, *Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej...*, s. 465 (tutaj nazwisko Topiarz).

⁷⁹ W leksykonach podają inne zapisy nazwy miejscowości pochodzenia (u Klistały jest: Stanisławowice, a u Musialik: Stanisławice-Cierlisko).

chownym w Widnawie. Święcenia kapłańskie otrzymał 31 marca 1940 roku we Wrocławiu⁸⁰. Jako Polakowi nie przydzielono mu konkretnej placówki. Pomagał w duszpasterstwie w parafiach zaolziańskich w Trzyńcu, Jabłonkowie, Wędryni, a także przez pewien czas w Lesznej Górnej. Był zaangażowany w działalność konspiracyjną, a mianowicie pomagał wdowom i sierotom zamordowanych i osadzonych w więzieniach⁸¹. W 1944 roku⁸² został aresztowany w Jabłonkowie i przetransportowany, wedle Kłistały, do Dachau. Miał podobno mieć udział w wydostaniu na wolność schorowanego ks. Jana Marosza⁸³. Trudno potwierdzić tę informację. Zresztą pod znakiem zapytania stoi także jego pobyt w Dachau. Nie wspomina o nim Wanda Musialik, a dostępna w sieci internetowej wyszukiwarka więźniów KL Dachau⁸⁴ nie notuje ks. Topiasza. Nie został również ujęty w *Martyrologium*. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że po wojnie ks. Topiasz chciał się inkardynować do Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, ale nie został przyjęty – po pewnym czasie, indagowany przez UB, udał się w nieznanym kierunku i uniknął aresztowania, gdyż wyjechał do Niemiec⁸⁵.

Wikarym w Nowym Boguminie podczas okupacji był **ks. Alojzy Słowik** pochodzący z Ołdrzychowic, gdzie urodził się 31 sierpnia 1911 roku. Gimnazjum kończył w Cieszynie, a seminarium duchowne w Widnawie. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1935 roku⁸⁶. W czasie wojny słuch o nim zaginął⁸⁷.

Zakończenie

Jan Szymik w broszurze poświęconej wybranym księżom z Zaolzia, przesładowanym podczas II wojny światowej, napisał gorzko: „Wręcz zdumiewające i zaskakujące, a tym samym zastanowienia godne jest, że dotąd [...] nigdzie na Zaolziu nie ma pomnika czy chociażby wspólnej tablicy upamiętniającej nazwiska wszystkich księży katolickich – ofiar ludobójczych zbrodni faszystowskich. [...] Księża katolicy z Zaolzia – ofiary faszystowskiej samowoli zasługują na monument! Wiem, że w czasach ateistycznego komunizmu (1948–1989) było postawienie takiego monumentu, szczególnie dla katolików w Czechosłowacji, niemożliwe. Lecz teraz?”⁸⁸. W ostatnich latach coraz mocniej przypominana jest historia duchowieństwa katolickiego Zaolzia represjonowanego w latach

⁸⁰ Handbuch des Erzbistums Breslau 1941, s. 99.

⁸¹ J. Kłistała, *Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej...*, s. 465.

⁸² Nieznana dokładna data.

⁸³ J. Kłistała, *Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej...*, s. 465.

⁸⁴ <http://stevemorse.org/dachau/dachau.html> [dostęp: 7.05.2015].

⁸⁵ W Internecie można natknąć się na informację, że w 1945 r. pracował w Puńcowie (pod nieobecność ks. Mokrosa), a od sierpnia 1946 r. do sierpnia 1947 r. pomagał w duszpasterstwie w parafii św. Józefa w Rudzie.

⁸⁶ Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1938, s. 129.

⁸⁷ Por. E. Wichura-Zajdel, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego...*, s. 146.

⁸⁸ J. Szymik, *Zginęli za Boga...*, s. 17-18.

II wojny światowej. W maju 2014 roku w kościele pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie odsłonięto tablicę poświęconą ks. Józefowi Adameckiemu⁸⁹.

Bibliografia

- Barcik M., *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (1939-1945)*, Kraków 2001.
- Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1938.
- Klistała J., *Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945. Słownik biograficzny*, t. 1, Cieszyn 2011.
- Klistała J., *Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939-1945: słownik biograficzny*, Cieszyn 2011.
- Konieczny A., *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939-1945*, Warszawa 1972.
- Kozłowiecki A., *Ucisk i strapienie*, Kraków 2008.
- Kuś J., *Z dziejów kościelnych ziemi cieszyńskiej*, Kraków 1983.
- Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002.
- Marekwica J., *Ks. prałat Rudolf Tomanek (wspomnienia z niewoli)*, „Gość Niedzielny” 3 (1946), s. 4.
- Martyrologium mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej w latach 1939-1945*, red. J. Klistała, Cieszyn 2011.
- Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945. Zeszyt III: Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej i łwowskiej oraz w diecezjach: katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, red. W. Jacewicz, J. Woś, Warszawa 1978, s. 149-216.
- Myszor J., *Administracja kościelna polskiego Śląska Zaolziańskiego 1938-1940*, w: *Die konfessionellen Verhältnisse im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zur Gegenwart (Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności)*, red. P. Chmiel, J. Drabina, Ratingen 2000, s. 215-252.
- Niekrasz J., *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985.
- O duszę polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX w.*, Katowice 1991.
- Pająk I., *Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz*, t. 2, Katowice 1998.
- Sikora J., *Pamięć częścią tożsamości narodu*, „Głos Ludu. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej”, 52 (2014), s. 1.
- Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*, red. J. Myszor i in., Katowice 2009.
- Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996.

⁸⁹ J. Sikora, *Pamięć częścią tożsamości narodu*, „Głos Ludu. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej” 52 (2014), s. 1.

- Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 1, red. J. Golec, S. Bojda, Cieszyn 1993.
- Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983.
- Szymik J., *Zginęli za Boga i lud*, Czeski Cieszyn 1998.
- Weiler E., *Die Geistlichen in Dachau sowie in anderen Konzentrationslagern und in Gefängnissen*. Nachlaß von Pfarrer Emil Thoma. Mit einigen Taf. Mödling (1971).
- Wichura-Zajdel E., *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939-1945*, Warszawa 1968.
- Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts*. Herausgegeben von Helmut Moll im Auftrag der Deutschen Bischofskonferenz. 2 Bände. Schönningh, Paderborn 1999; 6., erweiterte und neu strukturierte Auflage 2015.

Słowa kluczowe: martyrologium duchowieństwa, prześladowanie Kościoła, Zaolzie, II wojna światowa, obóz koncentracyjny, więzienie

Keywords: martyrology of clergy, persecution of Church, Zaolzie, World War II, concentration camp, prison